

Jan Paweł II

Szkaplerz znakiem "przymierza" z Maryją : przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do zakonów karmelitańskich : (Watykan, 25 marca 2001 r.)

Salvatoris Mater 4/1, 276-278

2002

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

NUNTII SCRIPTO DATI

Przesłanie Ojca Świętego Jana Pawła II do zakonów karmelitańskich².
(Watykan, 25 marca 2001 r.)

Szkaplerz znakiem „przymierza” z Maryją

[...]

1. Opatrznościowe wydarzenie łaski, jakim był dla Kościoła Rok Jubileuszowy, pozwala patrzeć z ufnością i nadzieją na dopiero co rozpoczętą drogę w nowym tysiącleciu. „Przemierzając drogi świata na początku nowego tysiąclecia – napisałem w Liście apostołskim *Novo millennio ineunte* – musimy przyspieszyć kroku. (...) W tej drodze towarzyszy nam Najświętsza Maryja Panna, której (...) zawierzyłem trzecie tysiąclecie” (n. 58).

Dlatego z wielką radością przyjąłem wiadomość, że obie gałęzie Zakonu Karmelitańskiego: dawna i reformowana, zamierzają poświęcić rok 2001 Maryi, aby wyrazić synowską miłość do swej Patronki, którą wzywają jako Kwiat Karmelu, Matkę i Przewodniczkę na drodze do świętości. W związku z tym pragnę podkreślić, że szczęśliwym zbiegiem okoliczności obchody tego maryjnego roku całego Karmelu przypadają – jak głosi czcigodna tradycja Zakonu – w 750. rocznicę otrzymania Szkaplerza. Obchody te stanowią zatem dla całej Rodziny karmelitańskiej niezwykle okazję nie tylko do pogłębienia duchowości maryjnej, ale i do przeżywania jej z coraz większą świadomością roli, jaką Dziewicza Matka Boga i ludzi odgrywa w tajemnicy Chrystusa i Kościoła, by iść za Nią – „Gwiazdą nowej ewangelizacji” (por. *Novo millennio ineunte*, 58).

2. Wiele pokoleń Karmelu, od początku aż do dzisiaj, w swej wędrówce ku „świętej górze, Jezusowi Chrystusowi, naszemu Panu” (Mszał Rzymski, modlitwa z Mszy św. ku czci Najświętszej Maryi Panny z Góry Karmel, 16 lipca), starało się kształtować swoje życie wzorując się na Maryi.

Dlatego w Karmelu, a także w każdej duszy kochającej gorąco Najświętszą Maryję Pannę i Matkę, nieustannie kontemplowana jest Ta, która od samego początku potrafiła otworzyć się na słuchanie słowa Boga i być posłuszna Jego woli (por. Łk 2, 19. 51). Maryja wychowana i ukształtowana przez Ducha Świętego (por. Łk 2, 44-50), umiała bowiem odczytywać w duchu wiary swoje dzieje (por. Łk 1, 46-55) i – ulegając Bożym natchnieniom – „szła naprzód w pielgrzymce wiary i utrzymała wiernie swe zjednoczenie z Synem aż do krzyża, przy którym nie bez postanowienia Bożego stanęła (por. J 19, 25), najgłębiej ze swym Jednorodzonym współcierpiała i z ofiarą Jego złączyła się matczynym duchem” (*Lumen gentium*, 58).

3. Kontemplując Najświętszą Maryję Pannę widzimy Ją jako Matkę zatroskaną, która patrzy na Syna, dorastającego w Nazarecie (por. Łk 2, 40. 52), idzie za Nim po drogach Palestyny i towarzyszy Mu podczas

² „L'Osservatore Romano” 22(2001) nr 5, 14-15.

godów w Kanie (por. J 2, 5), a u stóp Krzyża staje się Matką współuczestniczącą w Jego ofierze i darem dla wszystkich ludzi, gdy Jezus powierza Ją swemu umiłowanemu uczniowi (por. J 19, 26). Jako Matka Kościoła Najświętsza Maryja Panna jednoczy się z uczniami w ustawicznej modlitwie (por. Dz 1, 14), a jako nowa Niewiasta, która wyprzedza to, co się kiedyś dokona dla nas wszystkich w pełni trynitarnego życia, została wzięta do Nieba, skąd osłania płaszczem swego miłosierdzia synów i córki pielgrzymujących ku świętej górze chwały.

Ta kontemplacyjna postawa umysłu i serca pozwala podziwiać doświadczenie wiary i miłości Najświętszej Maryi Panny, która przeżywa już to, co każdy wierzący pragnie i ma nadzieję przeżywać w tajemnicy Chrystusa i Kościoła (por. *Sacrosanctum Concilium*, 103; *Lumen gentium*, 53). Dlatego właśnie karmelici i karmelitanki wybrali Maryję na swą Patronkę i Matkę duchową i mają zawsze przed oczyma i w sercu Najświętszą Maryję Pannę, która prowadzi wszystkich do doskonałego poznania i naśladowania Chrystusa.

W ten sposób rozwijają się głębokie więzi duchowe, które coraz bardziej umacniają komuniję z Chrystusem i Maryją. Dla członków Rodziny karmelitańskiej Maryja, Dziewicza Matka Boga i ludzi, jest nie tylko wzorem do naśladowania, ale również czułą Matką i Siostrą, która jest z nimi i w której pokładają nadzieję. Dlatego św. Teresa od Jezusa wzywała: „Naśladujcie Maryję i rozważajcie to, jaka musi być wielkość tej Pani i jaka to korzyść mieć ją za Patronkę” (*Twierdza wewnętrzna*, III, 1, 3).

4. To głębokie życie maryjne, które wyraża się w ufnej modlitwie, w pełnym zachwyty uwielbieniu i pilnym naśladowaniu, prowadzi do zrozumienia, że najbardziej autentyczną formą nabożeństwa do Najświętszej Maryi Panny, wyrażającą się w skromnym znaku Szkaplerza, jest poświęcenie się Jej Niepokalanemu Sercu (por. Pius XII, list *Neminem profecto latet*, 11 lutego 1950: AAS 42 [1950], s. 390-391; *Lumen gentium*, 67). W ten sposób w sercu urzeczywistnia się coraz większa komunija i zażyłość z Najświętszą Maryją Panną, „jako «nowy sposób» życia dla Boga i kontynuowania tu, na ziemi, miłość Syna Jezusa do swojej Matki Maryi” (por. rozważanie przed modlitwą „Anioł Pański”: *Insegnamenti di Giovanni Paolo II*, XI/3, 1988, s. 173). W taki sposób, według słów błogosławionego męczennika karmelitańskiego Tytusa Brandsmy, jednoczymy się głęboko z Maryją *Theotókos* i tak jak Ona przekazujemy życie Boże: „Również do nas Pan posyła swego anioła (...), także my powinniśmy przyjąć Boga do naszych serc, nosić Go w naszych sercach, karmić Go i pomagać Mu wzrastać w nas w taki sposób, jakby On z nas się narodził i żył z nami jako Bóg-z-nami, Emmanuel” (z wypowiedzi bł. Tytusa Brandsmy na Kongresie Mariologicznym w Tongerlo, sierpień 1936 r.).

To bogate dziedzictwo maryjne Karmelu z biegiem czasu, dzięki rozpowszechnieniu się nabożeństwa Szkaplerza Świętego, stało się skarbem całego Kościoła. Dzięki swej prostocie, antropologicznej wartości oraz odniesieniu do roli Maryi w życiu Kościoła i ludzkości to nabożeń-

stwo tak głęboko i szeroko przyjęło się wśród Ludu Bożego, że znalazło swój wyraz w obecnym kalendarzu liturgicznym Kościoła powszechnego we wspomnieniu 16 lipca.

5. W znaku Szkaplerza zawiera się sugestywna synteza maryjnej duchowości, która ożywia pobożność ludzi wierzących, pobudzając ich wrażliwość na pełną miłości obecność Maryi Panny Matki w ich życiu. Szkaplerz w istocie jest „habitem”. Ten, kto go przyjmuje, zostaje włączony lub stowarzyszony w mniej lub więcej ścisłym stopniu z Zakonem Karmelu, poświęconym służbie Matki Najświętszej dla dobra całego Kościoła (por. Formuła nałożenia Szkaplerza: „Obrzęd błogosławieństwa i nałożenia Szkaplerza” zatwierdzony przez Kongregację Kultu Bożego i Dyscypliny Sakramentów 5 stycznia 1996 r.). Ten, kto przywdziewa Szkaplerz, zostaje wprowadzony do ziemi Karmelu, aby „spożywać jej owoce i jej zasoby” (por. Jr 2, 7) oraz doświadczać słodkiej i macierzyńskiej obecności Maryi w codziennym trudzie, by wewnątrz siebie przyoblekać w Jezusa Chrystusa i ukazywać Jego życie w samym sobie dla dobra Kościoła i całej ludzkości (por. Formuła nałożenia Szkaplerza).

Znak Szkaplerza przywołuje zatem dwie prawdy: jedna z nich mówi o ustawicznej opiece Najświętszej Maryi Panny, i to nie tylko na drodze życia, ale także w chwili przejścia ku pełni wiecznej chwały; druga to świadomość, że nabożeństwo do Niej nie może ograniczać się tylko do modlitw i hołdów składanych Jej przy określonych okazjach, ale powinna stanowić „habit”, czyli nadawać stały kierunek chrześcijańskiemu postępowaniu, opartemu na modlitwie i życiu wewnętrznym poprzez częste przystępowanie do sakramentów i konkretne uczynki miłosierne co do ciała i co do duszy. W ten sposób Szkaplerz staje się znakiem „przymierza” i wzajemnej komunii pomiędzy Maryją i wiernymi: wyraża bowiem w sposób konkretny dar, jaki na krzyżu Jezus uczynił Janowi, a przez niego nam wszystkim, ze swojej Matki, oraz przypomina o powierzeniu umiłowanego apostoła i nas Tej, którą ustanowił naszą Matką duchową.

6. Ta maryjna duchowość, która wewnątrz kształtuje osoby i upodabnia je do Chrystusa, pierworodnego wśród wielu braci, wyraziła się we wspaniałych świadectwach świętości i mądrości bardzo wielu świętych mężczyzn i niewiast Karmelu, którzy wyrosli w cieniu i pod opieką Matki.

Ja również od bardzo długiego czasu noszę na sercu Szkaplerz karmelitański! Z miłością do wspólnej Matki niebieskiej, której opieki doznaję ustawicznie, życzę, aby dzięki temu rokowi maryjnemu wszyscy zakonnicy i zakonnice Karmelu oraz pobożni wierni, którzy Ją czczą z synowskim oddaniem, wzrosli w miłości do Niej i by umocnili w świecie obecność tej Niewiasty milczenia i modlitwy, wzywanej jako Matka miłosierdzia, Matka nadziei i łaski.

Z tymi życzeniami z radością udzielam Apostolskiego błogosławieństwa wszystkim zakonnikom, mniszkom, siostronom i wiernym świeckim z Rodziny karmelitańskiej, którzy tak wiele czynią, by szerzyło się wśród Ludu Bożego prawdziwe nabożeństwo do Maryi, Gwiazdy Morza i Kwiatu Karmelu.